



## Edukacja w obozach dla uchodźców\_czyń i osób przesiedlonych

Istniejące dane dowodzą, że na świecie żyje około 13 milionów uchodźców i uchodźczyń oraz 38 milionów osób przesiedlonych wewnątrz. Liczby te będą prawdopodobnie rosły zważywszy na straszną i nieustającą przemoc w prawie każdym zakątku globu – zaś losy uchodźców\_czyń, zarówno tych skazanych na wewnętrzne jak i na zewnętrzne zesłanie, pozostają niezauważone na tle międzynarodowych spraw. Edukacja w obozach jest ignorowana i zaniedbywana, pozostawiając miliony dzieci oraz młodzieży bez bezpiecznego dostępu do darmowej edukacji wysokiej jakości. Możliwość kształcenia się jest niewątpliwie podstawowym prawem ludzkim, jednak dygnitarze i osoby administrujące obozami dla uchodźców\_czyń zagrażają edukacji poprzez nietraktowanie jej dostatecznie priorytetowo.

Konflikty zbrojne, katastrofy naturalne oraz niewyobrażalny brak społecznej oraz ekonomicznej równości zmuszając miliony ludzi do ucieczki z własnych domów, doprowadzając do tego, że musieli się osiedlić w obozach dla uchodźców\_czyń oraz osób będących na wewnętrznym zesłaniu (ang. IDP). Liczba klęsk żywiołowych w dekadzie 2003-2013 wynosiła średnio ok. 450 rocznie, podczas gdy w latach 70. nie sięgała powyżej 90. Jak donosi Międzynarodowy Instytut Badań Strategicznych (IISS) w swojej Bazie Danych Konfliktów Zbrojnych, w chwili obecnej, na świecie trwa 41 konfliktów zbrojnych, zaś z badań ankietowych Instytutu ds. Ekonomii i Pokoju, prowadzonych w 162 krajach wynika, że tylko 11 z nich można uznać za wolne od wewnętrznych i zewnętrznych konfliktów. Państwa, w których konflikt jest obecny na porządku dziennym borykają się z wieloma problemami związanymi z jakością nauki oraz równym do niej dostępem, gdyż państwowe instytucje są osłabione, a wszystkie fundusze są przeznaczane na wojsko oraz obronę narodową. Jednakże w obozach dla uchodźców\_czyń oraz IDP istnieje wciąż szansa na poprawę życia i przyszłości tych, którzy w nich żyją oraz na wzmocnienie ich ojczyzn po repatriacji poprzez rozwój systemu kształcenia.

Niestety, bezpieczny i darmowy dostęp do edukacji nie jest gwarantowany. W 2008 roku UNESCO zgłosiło, że tylko 69% dzieci w wieku wczesnoszkolnym uczęszczało do szkół podstawowych w obozach UNHCR; liczba ta spadała do 30% w szkole ponadpodstawowej. Co więcej, dostęp do edukacji nie jest zawsze darmowy – dzieci są zmuszane do pracy, a dziewczęta mogą być zmuszane do wczesnych małżeństw lub seksu by uzyskać środki konieczne do kontynuowania nauki. Konieczne jest zapewnienie dzieciom bezpiecznego transportu do i ze szkoły, gdyż wiele z nich spotyka się z przemocą zarówno fizyczną, jak i werbalną. Niemniej zapewnienie bezpiecznego transportu dzieci do szkół nie pomniejsza troski o ich bezpieczeństwo, gdyż szkoły są częstym celem ataków zbrojnych, przemocy wojskowej, a bywają też wykorzystywane jako punkty rekrutacyjne.

Edukacja w obozach dla uchodźców\_czyń oraz IDP nie otrzymuje koniecznej uwagi głównie dlatego, że istnieją kwestie wymagające natychmiastowej pomocy, jak na przykład dostęp do żywności, wody oraz schronienia, a także do sposobów na walkę z powszechnymi w nich chorobami. Obozy stają się miejscami stałego pobytu gdy konflikty zbrojne przeciągają się w nieskończoność lub odbudowa po klęsce żywiołowej popada w marazm, przez co priorytety nie mają wiele wspólnego z długofalowymi celami.

Przeszkody na drodze do bezpiecznej edukacji wysokiej jakości są ogromne, a specyficzne warunki obozów ograniczają możliwość zgłoszenia nieprawidłowości. Przemoc rodzi się także w środowisku szkolnym, wychodząc od nauczycieli oraz innych dorosłych. Zesłanie stawia kobiety oraz dziewczynki w sytuacji, w której mają do dyspozycji dużo mniejsze środki oraz szanse, co powoduje, że są bezbronne w obliczu rosnącej przemocy ze względu na płeć, przemocy seksualnej, wykorzystywania oraz innego łamania praw człowieka. Szkoły mają potencjał bycia bezpiecznymi przestrzeniami, zwłaszcza w kwestii przemocy ze względu na płeć oraz seksualnej, ale



uniemożliwiają to niedostateczne fundusze. W 2010 roku, fundusze na edukację stanowiły zaledwie 4% budżetu ONZ-owskiego ciała zajmującego się uchodźcami, UNHCR.

Niektórzy nauczyciele\_ki okazują się być winnymi nękania oraz przemocy seksualnej. Nauczyciele\_ki mają też duży wpływ na tworzenie oraz regulowanie sytuacji w klasach. Mogą stosować nieradko okrutne kary, dyskryminować mniejszości i utrwalać skłonność do niebezpiecznych zachowań u swoich uczniów ic, jak na przykład przemoc seksualną oraz fizyczną wobec pozostałych uczennic ów. Dziewczeta mogą spotykać się z przemocą i dyskryminacją związaną z płcią, napotykając bariery niepozwalające im na kontynuację nauki, takie jak naciski kulturowe bądź też ze strony rodzin, brak starań o ich bezpieczeństwo czy też brak bezpiecznych przestrzeni na terenie szkół. Nauczycieli\_ki w tym środowisku jest znacznie mniej niż uczniów ic, często też brakuje im odpowiedniego

przygotowania pedagogicznego. Stanowi to podwaliny niebezpiecznych warunków w szkołach.

Szkoły mają potencjał by być miejscami, zapewniającymi niedostępne zwykle w obozach wsparcie, wynikające z posiadania struktury, bezpiecznej przestrzeni oraz tego, że dają szansę na lepszą przyszłość. Mogą zapewniać dzieciom posiłki, wspomagające walkę z niedożywieniem. Przez szkoły rozpowszechniać można także informacje na temat roznoszenia i chronienia się przed chorobami, będącymi częścią codziennego życia w obozach. Inwestowanie w i utrzymywanie edukacji w obozach przynosi zyski, które wyrastają ponad granice obozu jako takiego. Bez stawiania bezpieczeństwa i koniecznych do kontynuacji kształcenia środków, jako absolutnych priorytetów w obozach dla uchodźców oraz IDP, międzynarodowe struktury oraz politycy krzywdzą młodych ludzi, zwłaszcza tych z marginalizowanych grup społecznych, jak kobiety oraz dziewczeta, odbierając im ich podstawowe prawo do edukacji.

tłum. Katarzyna Kołodziej

Pełna wersja tekstu w języku angielskim (i in.) dostępna na stronie: <http://16dayscswgl.rutgers.edu/2015-campaign/take-action-kit>